

Lublin, 18 XII 2018

prof. zw. dr hab. Anna Woźniak
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja rozprawy w przewodzie doktorskim mgr Joanny Baum
pt. *Od depresji do bilansu życiowego. Nieznane teksty prasowe*

Aleksandra Kondratiewa z lat 1920-1939

Rozprawa napisana w języku polskim, ss. 293

Promotor rozprawy: prof. nadzw. dr hab. Ludmiła Jankowska

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego

Badania nad emigracją rosyjską, poczynając od lat 90. XX wieku zaczęły rozwijać się bardzo intensywnie zarówno w Rosji, jak też w Polsce, dzięki otwarciu archiwów, udostępnieniu zasobów bibliotecznych, a przede wszystkim możliwości docierania do wyrugowanych niegdyś z literatury utworów. Powstawały więc lawinowo monografie, opracowania, artykuły naukowe przybliżające dokonania i dorobek emigracji w zakresie historii, kultury, sztuki i literatury. Dziś już, na etapie badań syntetyzujących i oceniających emigracyjne wielozakresowe działania i wkład emigracji w kulturę rosyjską, można powiedzieć, że kilkudziesięcioletnie zapóźnienie zostało „nadrobione” nieźle, ponieważ ów rezultat badań jest imponujący. Wydawałoby się zatem, że „białych plam” w opisie emigracji powinno być coraz mniej. Przedłożoną rozprawę doktorską mgr Joanny Baum, dotyczącą literatury i kultury rosyjskiej, można uznać właśnie za próbę wypełnienia jednej z takich luk w emigrantologii. Doktorantka podjęła się trudnego zadania, aby włączyć w przestrzeń historii literatury rosyjskiej pisarstwo twórcy mało znanego, a raczej nieczęsto badanego, zwłaszcza na gruncie polskiej rusycystyki, mianowicie zajęła się twórczością Aleksandra Kondratiewa, emigranta „mimo woli”, pisarza, który dopiero od niedawna przywracany jest „w pamięci” literatury. Dobrze się więc stało, że Autorka rozprawy wybrała jako obiekt badań mało eksplorowaną tematykę.

Praca doktorska mgr Joanny Baum składa się ze wstępu, 5 rozdziałów z podrozdziałami, zakończenia, bibliografii, streszczeń w języku polskim, rosyjskim i angielskim, a także wykazu 103 pozycji tekstów prasowych Aleksandra Kondratiewa, zamieszczonych w gazetach i czasopismach emigracyjnych w latach 1920-1939. Układ materiału i struktura pracy, zgodnie z założonym celem postępowania badawczego, na ogół

prawidłowo porządkują i systematyzują materiał w kolejnych rozdziałach (I. *Aleksander Kondratiew – życie i twórczość*, II. *Revolucja rosyjska*, III. *Poetyka białej emigracji*, IV. *Rozliczenia z literaturą*, V. *Poszukiwanie prawdy w micie*). Można jednak dopatrzeć się niekonsekwencji w zorganizowaniu dyskursu, pewnego strukturalnego chaosu w układzie materiału, czego przykładem jest m.in. część o rewolucji (roz. II) i powtarzające się w rozdziale IV nawroty do tegoż zagadnienia.

Tytułatura poszczególnych części składowych wzbudza również pewne wątpliwości, ze względu na niejasność i niepełność sformułowań oraz powtórzenia, np. roz. II *Rozliczenia z literaturą: mgnienia zwycięskiej rewolucji* i to samo użycie tytułu w roz. IV *Rozliczenia z literaturą*. Niezbyt jasny, niezrozumiały, nie całkiem adekwatny do zawartości rozdziału jest także tytuł *Poetyka białej emigracji*, gdzie mówi się o publicystyce emigracyjnej i tekstach przeglądowych Kondratiewa, a oprócz tego mamy zarysowanie problemów natury historycznej, politycznej i kulturalnej emigracji, rozpatrywanych z punktu widzenia etyki, estetyki oraz w paradygmacie wspomnień. W konstatacjach końcowych tej części badaczka podsumowuje i zarazem stara się wyjaśnić rozumienie owego tytułowego określenia: „Poetyka emigracji rosyjskiej to poetyka niegodzenia się, negacji, nieprzystawania wymogów komunizmu do szerokiej duszy rosyjskiej” (s. 25). Refleksja naukowa tu podjęta dotyczy, tak naprawdę, nie tyle „poetyki”, co sfery ideowej, światopoglądowej i estetycznej w dyskusjach emigrantów. Podobnie tytułatura innych podrozdziałów nie zawsze dobrze obejmuje zawartość merytoryczną prezentowanych treści. Określenie *Mityzacja emigracji* (roz. IV, s. 231) niewłaściwie ujmuje treści podrozdziału, gdyż mowa w nim nie o zmitologizowanym obrazie emigracji i emigrantów, lecz o adaptacji i korzystaniu z tradycji mitologicznej przez literaturę emigracyjną.

We wstępie rozprawy Autorka wyłuszcza podstawowe, właściwe dla wprowadzenia w materię problematyki tytułowej niezbędne informacje, a więc prezentuje cel podjętych badań, zamieszcza krótki zarys stanu badań (by potem znacznie poszerzyć go w roz. I) nad twórczością Kondratiewa, nazywanego w pracy „wołyńskim emigrantem”, który sporą część życia spędził w Dorohobużu, a następnie w USA, gdzie znajdowało się/znajduje jego małe archiwum. Jak wynika z przedłożonego opisu stanu badań, twórczość pisarza nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem badaczy i pozostawała raczej na marginesie badań nad rosyjską literaturą emigracyjną, na co wskazywałaby stosunkowo uboga literatura krytyczna, podejmująca tematykę jego pisarstwa (można wskazać kilka opracowań o różnym stopniu zgłębiania twórczości autora: G. Struwe, *Russkaja literatura w izgnanii*, 1956, opracowania Wadima Krejda, Włodzimierza Toporowa, z nowszych pozycji kilka dysertacji doktorskich

powstałych w Rosji głównie w latach 90., a także polskie prace naukowe i przekłady utworów Kondratiewa na język polski, w tym również Autorki rozprawy). Rzeczywiście, niełatwo odnaleźć nazwisko Kondratiewa w najważniejszych kompendiach, encyklopediach czy opracowaniach monograficznych poświęconych emigracji rosyjskiej (uzupełnię bibliografię podaną w pracy o biogram pisarza zamieszczony w: *Litieraturnaja encykłopedija Russkogo zarubieżja 1918-1940*, Moskwa 1997, s. 215-216, autor hasła J. W. Witkowskij).

W kontekście niewielu opracowań twórczego dorobku pisarza zamiar pani mgr Baum, aby przyrzeć się autorowi i jego tekstom prasowym, nieznanym lub mniej znanym, zasługuje na aprobatę i powinien zostać uznany za nader ambitne zadanie badawcze. Warta podkreślenia jest przede wszystkim kwerenda, przeprowadzona przez Autorkę, w bibliotekach Warszawy, Gdańska, Lublina, Równego, Lwowa, Saratowa, Moskwy, Sankt-Petersburga i Tallina. Trzeba również docenić rezultaty jej poszukiwań – zgromadzenie i przypomnienie zapomnianych tekstów gazetowych oraz przywrócenie pamięci o ciekawej postaci rosyjskiego symbolizmu i emigracji rosyjskiej pierwszej fali. Z warszawskich pism Autorka badała: „Za Swobodu”, „Miecz”, „Mołwa”.

Metodologia, jaka wybrana została do ukazania tematyki głównej rozważań, spośród wielu możliwości analizy tekstów Kondratiewa, to metoda biograficzna, przy czym biografizm został jeszcze uzupełniony elementami psychoanalizy i filozofii egzystencjalnej, jak rozumiem, dla „zadośćuczynienia” motywowi „depresji”, wyszczególnionemu w tytule pracy. Zwróć jeszcze uwagę na taki passus wstępu jak opis struktury i zawartości kolejnych rozdziałów, w tym na wyjaśnienia o poprzedzeniu każdego z nich dłuższym biblijnym cytatem, spełniającym rolę motto, i zaakcentowanie jego związku z prezentowanym w każdym rozdziale meritum treści. Zabieg ów uzasadniony m.in. zostaje w ten sposób, że „pisarz niemal przez całe życie pozostawał osobą niezwykle wierzącą” (s. 10).

Rozdział pierwszy *Aleksander Kondratiew – życie i twórczość* wprowadza nas w przestrzeń zagadnień biografii i sylwetki twórczej pisarza, odsłania jej kolejne etapy: przedrewolucyjny, porewolucyjny i migracyjny. Szerzej niż we wstępie Autorka przybliżyła również kwestie związane ze spuścizną literacką pisarza, publicysty, krytyka literackiego. W dyskursie tego rozdziału pojawia się poza tym refleksja nad „depresyjnością twórczości Kondratiewa” (s. 25-39), jakiej warto by poświęcić nieco więcej uwagi. Pozwolę sobie na polemikę z Autorką. Teza o depresji pisarza, a w konsekwencji o depresyjności jego utworów, wyrasta tutaj, po pierwsze, z ogólnych przekonań Autorki rozprawy o panującej depresji wśród emigrantów, ich „hipertrofii nostalgii za utraconym domem” i opuszczoną ojczyzną, po drugie, wyłania się z utworów Kondratiewa i internalizuje poprzez motywy

śmierci, melancholii, „tęsknoty za Boginią”, „Wielką Matką” (s. 28-29), jest obecna już w poezji i opowiadaniach okresu przedrewolucyjnego i pogłębia się, zadaniem Badaczki, w okresie emigracyjnym. Dla lepszego udokumentowania założenia o depresji pisarza Autorka odwołuje się dodatkowo do twierdzeń Emila Ciorana i Zygmunta Freuda, właściwie mając na uwadze melancholię, czyli stan nieco inny niż depresja. Pisze ona: „Depresja była wszechobecna w życiu pisarza” (s. 34), informuje, że stany euforyczne i depresyjne przeplatały się jego życiu i twórczości, wynikały z niepowodzeń twórczych, braku sukcesów w porównaniu z innymi pisarzami (s. 36-37), rodziły się na skutek zazdrości, pychy, próby podniesienia własnej wartości, wreszcie wyrażały się w zjadliwej krytyce innych poetów. Uwzględniając pierwszy czynnik – tęsknotę emigrantów za ojczyzną, w moim przekonaniu, dużo lepszym określeniem niż depresja, oddającym stan ducha i umysłu emigrantów, byłaby „trauma”, zaproponowana przez znanego badacza emigracji rosyjskiej Lucjana Suchanka (*Emigracja jako trauma*,), bądź też termin Iwony A. Ndiaye „hipertrofia nostalgii” (2008). O emigracyjnych traumatycznych odczuciach rosyjskich wygnańców i uchodźców pisano w wielu opracowaniach, wiadomo także, że wielu pisarzy emigrantów cierpiało na tę „przypadłość”, co uwidaczniało się w ich wspomnieniach i dziennikach. Z drugiego zaś czynnika, osobistego, jaki należałby wziąć pod uwagę, a więc stanu psychicznego Kondratiewa, który został emigrantem mimo woli, znalazłszy się na Wołyniu zrzędzeniem wydarzeń historycznych w 1920 roku, wcale nie musiała zrodzić się depresja, lecz właśnie nostalgia, melancholia, smutek. (*Nota bene* zazdrość i pycha nie są przecież symptomami stanu depresyjnego, ani tym bardziej nie wyrażają się w obfitej twórczości, jak to mało miejsce u Kondratiewa w tym okresie). Zwykło się też mówić w badaniach historycznoliterackich o kryzysach twórczych i niemocy pisarzy, czego raczej w odniesieniu do Kondratiewa nie pokazano wyraziściej w rozważaniach niniejszej rozprawy. Dodam, że określenie: „Depresyjność twórczości Kondratiewa” też nie jest odpowiednie, ponieważ depresyjność nie jest kategorią literaturoznawczą, lecz jednostką medyczną czy psychiczną (jeśli już można by dojrzeć pewne jej symptomy w twórczości Kondratiewa, to należałoby ją wziąć w cudzysłów). Ponadto, sądzę, iż na gruncie twórczości *non fiction* „depresyjność” trudniej zauważyć niż w literaturze sensu *stricto*, gdzie może się ona ujawnić wyraziściej poprzez określone idee, uczucia, motywy i wreszcie wcielić w środki stylistyczne, poetykę i styl utworu. Życie psychiczne każdego pisarza, jako człowieka twórczego, to poza tym inny obszar badania, wymagający określonego doboru narzędzi badawczych, między innymi odwołania się do wspomnień innych osób, ego-tekstów: dzienników, czy zapisków samego pisarza. Takich artefaktów w przypadku Kondratiewa jest niewiele, jak wynika z

przeprowadzonych w pracy analiz (m.in. wymienia się jego bardziej osobiste szkice: *Ze wspomnień o literaturze*, „Zwieszda” 1927, s. 159). Można zapytać, gdzie wobec tego jest miejsce na depresję, jaką Autorka próbuje wydobyć z jego tekstów? Wiadomo natomiast, że Kondratiew, wstępujący na drogę twórczości literackiej na początku XX w., brał aktywny udział w życiu literackiego Petersburga, bywał na literackich salonach, spotykał ówczesnych poetów (Mierieżkowskiego, Gippius, Briusowa, Błoka), opublikował zbiór *Wiersze* (recenzował go Briusow), wygrał konkurs ogłoszony przez czasopismo „Złote Runo” na najlepszy wiersz na temat „diabła” (Aleksy Riemizow zaś został nagrodzony za opowiadanie *Czarcik*). W Rosji Kondratiew wydał 8 książek i 2 zbiory wierszy. W drugim okresie życia i twórczości, na niedobrowolnej emigracji, opublikował jedynie 2 książki, w tym *Na brzegu Jarynii* (1930). Zdrowie psychiczne pisarza na ogół nie budziło wątpliwości, przeżył 91 lat, mimo bezsprzecznie tragicznych kolei losu i poniewierki w drugiej połowie życia. Wadim Krejd pisał: „Przypomnijmy słowa Błoka o zdrowiu duchowym Kondratiewa, którego twórczość zawsze mieści się w granicach harmonii” (*Priedisłowije*, s. 6). Problematyka twórczości/sztuki i psychologii to temat odwieczny, to ciągłe próby rozpoznania fenomenu sztuki i translacji odczuć psychicznych twórcy, np. melancholii, na grunt literatury. Sądzę, że w sporej części diagnozy o „depresyjności” twórczości pisarza zostały w tej rozprawie sformułowane pod presją założenia badawczego, a ekstrapolacja emocji i psychiki autora na literaturę następowała w procedurze badania w ocenianej rozprawie zbyt łatwo i wprost.

W rozdziale II *Rewolucja rosyjska* poruszono tematykę rewolucji w jej różnych kontekstach. Autorka ukazała stosunek do rewolucji Kondratiewa, monarchisty, apologety władzy carskiej, zorientowanego m.in. na literaturę XIX wieku (autorów popierających władzę carską). Owe odniesienia odzwierciedliły się w wielu jego tekstach publicystycznych, m.in. we wspomnieniowym szkicu *Dziesięć lat temu* („Poslednije izwiestija”, 1927). Pojawiły się także prolegomena do kwestii rewolucji w pracach autora poświęconych pisarzom XIX-wiecznym (Rylejewowi, Karamzinowi) i XX-wiecznym (B. Sawinkow, W. Briusow K. Balmont, S. Jesienin). Często trafiają się w tym oglądzie Autorki sądy nienaukowe i ogólnikowe w rodzaju: „To depresja i nostalgia wyraźnie doprowadziły do takich stwierdzeń, ponieważ uważał on bolszewizm, a za nim i rewolucję za zjawiska niszczące” (s. 45). Temat rewolucji, jak wiemy, stał się w rosyjskiej przestrzeni intelektualnej niekończącym się motywem debat i dyskusji, ocena udziału pisarzy zaangażowanych w rewolucję i ich rozliczeń ciągle jest procesem niezamkniętym, aktualnym także i dzisiaj, „hańbą domową” (J. Trznadel). Kondratiew w latach 20. XX w. włączył się w ówczesny spór o postawy ideowe, Autorka pokazuje go w swym opisie jako zagorzałego przeciwnika i jednoznacznego

oskarżyciela pisarzy za pracę na rzecz bolszewików i kolaborację z władzą. Stąd wynikały nieprzychylnie oceny przez Kondratiewa – słusznie udowadnia Badaczka – Briusowa, Błoka (który bezskutecznie zabiegał o wyjazd do Finlandii dla poratowania zdrowia). Nieprzejednane stanowisko wobec bolszewizmu zajmowało wówczas wielu pisarzy, myślicieli i działaczy emigracyjnych, w tym najbardziej chyba „nieprimirymje” byli Gippius, Mieriezkowski, Chodasiewicz. Szkoda, że Autorka pracy nie wpisuje tego ważnego wątku przemyśleń Kondratiewa w ów szerszy emigracyjny nurt rozrachunkowy, nie stara się zsyntetyzować pozycji światopoglądowej i estetyczno-ideowej pisarza, poprzestając wyłącznie na referowaniu jego artykułów prasowych, z rzadka formułując konkluzje, raczej niezbyt oryginalne, np. o wrogości do pisarzy akceptujących rewolucję i władzę sowiecką. Podobnie upowszechnianą w środowisku emigracyjnym diagnozą było traktowanie rewolucji rosyjskiej przez wielu emigrantów w wymiarze apokaliptycznym, uznawanie jej za rosyjską dziejową „katastrofę” (Gippius, Mieriezkowski, Bierdiajew). Zbliżona opinia przejawia się bezsprzecznie także u Kondratiewa.

W rozdziale III *Poetyka białej emigracji* Autorka dokonała omówienia tekstów prasowych pisarza, czyli recenzji o innych emigracyjnych pismach, wydawnictwach, a także artykułów z zakresu krytyki literackiej, dotyczącej powieści emigracyjnych, szczególnie mniej znanych twórców (m.in. utworów modernistycznych autorek kobiet: Jewdokii Nagrodskiej, Anastazji Wierbickiej, Nadieždy Lappo-Danilewskiej oraz Minłowa, Krasnowa, Siergieja Wołkońskiego, Lwa Urwancowa). Uwaga badawcza skupiona została także na nurcie wspomnień, jakie recenzował Kondratiew. Z reguły wszelkiego typu literatura memuarystyczna („hipertrofia wspomnień”, termin J. Brodskiego) była skoncentrowana na monarchicznej przeszłości Rosji, wydarzeniach rewolucyjnych (tu Autorka przypomina Kondratiewoskie recenzje wspomnień Jewgienija Trubeckiego, Władimira Suchomlinowa), wreszcie omawia tekst o przepowiedniach rosyjskich poetów, szczególnie XIX-wiecznych mistrzów liryki i ich prorockich tekstach lirycznych (m.in. Rylejewa, Kolcowa, Lermontowa, Tiutczewa). Cenne jest w tym rozdziale przywołanie postaci mniej znanych w literaturze rosyjskiej, wprowadzenie do literatury i wartościowanie ich literackiej rangi przez Kondratiewa.

Trzeba jednak zaznaczyć, że Badaczka pisząc o zjawiskach literackich zatrzymuje się przede wszystkim na faktografii związanej z opisywanymi twórcami, przytaczając ją powtórnie za Kondratiewem, na ogół jednak nie odwołuje się do pojęciowej aparatury literaturoznawczej, także w ocenie artykułów samego Kondratiewa. Można więc sądzić, że w tej sferze badań: analizowania, postępowania hermeneutycznego i wreszcie syntetyzowania

treści Autorka nie odnajduje się najlepiej. Przedsięwzięta procedura badania – metoda biograficzna częściowo uzasadnia jednak takie postępowanie. Dobrze przedstawia się u mgr Joanny Baum właśnie owo patrzanie na literaturę i proces historycznoliteracki w perspektywie opisu życia literackiego, kontekstów bliskich i dalekich, skupianie się na „fakcie literackim”, detalach życia i twórczości pisarza, a nie koncentrowanie się na subtelnościach poetyki utworu.

W rozdziale IV *Rozliczenia z literaturą*, refleksji o charakterze „rozliczeniowym”, możemy uzyskać dużo więcej informacji na tematy *stricte* literackie i literaturoznawcze poruszane przez Kondratiewa w jego szkicach literackich, czy recenzjach. Posłużono się tutaj znów metodą rekapitulacji kolejnych tekstów autora, jego szkiców biograficznych, omawiających pisarzy rosyjskich, ulubionych przezeń twórców XIX wieku, autorów mu współczesnych bądź znanych poetów Srebrnego Wieku. Wśród autorytetów literackich, wspomnianych przez Kondratiewa, znaleźli się Buturlin, Jewgienij Baratynski, Iwan Nikitin, Wasilij Narieźny, Anatolij Buchariow, Aleksy K. Tołstoj i jego mistrz, Apollon Annienski. Badaczka wydobywa z tekstów Kondratiewa interesujące detale, podkreśla stronnicze oceny poetów, których znał: m.in. negatywne postrzeganie twórczości Błoka i jego stosunku do rewolucji, Achmatowej, która „nie miała talentu” (s. 172). Zaznaczę, że wzmianka o Aleksym Riemizowie, który był przyjacielem Błoka (*Pamięci Błoka, Achru*) nie jest poparta żadnym bezpośrednim źródłem (w pracy mamy tylko odesłanie do szkicu Józefa Czapskiego) (s. 172, przypis 352). Podsumowanie rozważań tego rozdziału, obejmujące technikę postaciowania w szkicach Kondratiewa jest wartościowe, ale zbyt „rozgadane”.

Rozdział ostatni pracy *Poszukiwanie prawdy w micie*, jeden z najbardziej interesujących w rozprawie, wprowadza w inną tematykę: mitologiczną, folklorystyczną i beletrystykę fantastyczną, jednym słowem ukazuje tę tak rozpoznawalną stronę pisarstwa Kondratiewa, czyli neomitologizm. Był to nurt popularny w modernistycznej literaturze rosyjskiej początku XX wieku, a uprawiali go pisarze neomitologisci. Kondratiew w tekstach recenzji, esejów, w poezji i prozie: opowiadania *Statuetka według zamówienia Bereniki* i *Historia o zmartwychwstałym Joezerze*, artykule *Bogowie słowiańscy*, obficie czerpie z szeroko rozumianej mitologii, wyłuskuje z niej pierwiastki, motywy i postaci. Kondratiew folklorysta wyzyskiwał bowiem źródła mitologii słowiańskiej, wierzeń i magii, inspiracji twórczych poszukiwał też w mitologii indyjskiej, badał folklor rosyjski, religijną tradycję ludową i materiały wczesnochrześcijańskie wschodniosłowiańskie. Zaproponował w swych utworach literackich oryginalne spojrzenie na dorobek przeszłości, starożytności słowiańskich. Interesujące okazują się również utwory oniryczne Kondratiewa, *Sny* i

Niedopisany list, jakie Badaczka porównawczo zestawia. Metoda badania, przyjęta w tych poczynaniach, to ponownie przewaga streszczania i opisu, bez wyodrębniania problemów, próby ich usystematyzowania, określenia nowatorstwa pisarza w zakresie zjawiska neomitologizacji. A ten aspekt decyduje wszak w głównej mierze o charakterze twórczości Kondratiewa. Relacja z tekstem dawnym, a więc problem mitologizacji, stylizacji, rekonstrukcji czy też parafrazowania – te zagadnienia żywo nurtowały modernistów rosyjskich XX wieku: Riemizowa, Gorodeckiego, Chlebnikowa, Wiaczesława Iwanowa i in. twórców, którzy powracali do starożytności słowiańskich, przywołując tematykę fantastyczną, mitologiczną, demonologiczną. W przypadku Riemizowa, parafrazującego tradycję dawną, mamy do czynienia zawsze z dozą „ironii intertekstualnej”, Kondratiew zaś stosuje inne ujęcie tekstu dawnego, nie uciekając się do ironii, traktuje go jako podstawę narracji serio i zacierając autorski dystans. Problematyka mitologizująca zaistniała także w jednej z najbardziej znanych powieści autora *Na brzegu Jaryni*. Podkreślę, że Badaczka zbyt dosłownie odczytuje sensy utworu, widząc w nich odniesienia do rewolucji („wydarzenia rewolucji lutowej pokazane zostały poprzez nietypowy mariaż błotnicy Maryśki z Wodnikiem rzeki Jaryń”, s. 245!). Autorka pracy zdaje się nie rozumieć istoty utworu literackiego i fikcji literackiej, kiedy zbyt bezpośrednio wiąże utwór z biografią Kondratiewa, identyfikuje nader dosłownie fakty biograficzne z wersją literacką i zarazem konfrontuje opowiadanie z utworem publicystycznym, innym gatunkiem. (zob. *Sny*, s. 243).

Zakończenie rozprawy jest całościowym podsumowaniem i właściwie powtórzeniem poprzednich wniosków, nie wprowadza nowych wątków i uogólnień badanej tematyki, zwłaszcza jeśli idzie o tak pożądaną „bilans życiowy” pisarza.

Wartość niewątpliwa tej rozprawy doktorskiej polega na podjęciu tematyki nowatorskiej, przyjrzeniu się mało badanej sferze twórczości A. Kondratiewa: jego tekstom niefikcyjnym i *stricto* literackim, co pozwala uznać tę pracę za oryginalny wkład w historycznoliterackie badania rusycystyczne, zwłaszcza emigrantologiczne. Materiał badawczy zgromadzony w pracy jest bardzo szeroki (co obrazuje wykaz różnorodnych gatunkowo form krytyki literackiej, publicystyki i literatury: 68 recenzji, 22 eseje, wspomnienia literackie, felietony, 22 wiersze, 3 utwory prozatorskie). Autorka objęła ten materiał jednym wspólnym określeniem „teksty prasowe” (można by mieć pewne zastrzeżenia do tego uogólnienia). Powiedziałbym nawet, że materiał źródłowy stanowi zbyt zróżnicowany rodzajowo i gatunkowo obszar badania, wymaga bowiem złożonych i zróżnicowanych procedur analitycznych, i niejednokrotnie „przerasta” młodą Badaczkę.

Podniosę ważny atut jej pracy nad tekstami prasowymi, jaka wymagała kwerendy materiałowej w archiwach, a dzięki archiwaliom w wypowiedzi przybliżono i wydobyto nieznaną szerzej twórczość autora. Pozytywnie przeze mnie postrzeganą stroną tej rozprawy jest szeroki kontekst odwołań do literatury krytycznej jak też do literatury rosyjskiej. Badaczka wnikliwie podąża za tekstami Kondratiewa i sięga do omawianych przez niego utworów, objaśnia bardzo szczegółowo konteksty kulturowe, dokonuje ekskursów historycznoliterackich i wzbogaca opisy przytoczeniem dodatkowych realiów i faktów. Niekwestionowaną wartością tej rozprawy jest również warsztat przypisów i bibliografii, bogata literatura podmiotowa i przedmiotowa, dobrana według właściwego kryterium zarówno dla literatury, jak i folkloru. Zgromadzona bibliografia nie tylko obejmuje zjawiska literackie XX w., faktografię literacką XIX wieku, ale też przestrzeń folkloru, mitologii i obrzędowości słowiańskiej. W ograniczonym jednak stopniu Badaczka podpierała się literaturą z zakresu emigrantologii (jest tylko kilka pozycji w wykazie bibliografii), a sięgnięcie do opracowań ogólnych o emigracji zapewne wspomogłoby interpretację tekstów (np.: A. G. Sokołow, *Sud'by russkoj litieraturnoj emigracji 1920-ch godow*, Moskwa 1991. W. W. Agienosow, *Litieratura Russkogo zarubieźja*, Moskwa 1998). Podkreślę jednak ów wysoki stopień trudności w eksploracji podjętego tematu, w jakim wiązało się badanie zróżnicowanych sfer: literatury, krytyki literackiej, folkloru i wierzeń ludowych, co wymagało odpowiednich kompetencji filologicznych.

Jeśli natomiast idzie o argumenty podnoszące wady, niedociągnięcia czy braki tej rozprawy, to muszę przyznać, iż w tej kwestii miałam najwięcej trudności w wyważeniu argumentów „za” oceną pozytywną tej pracy.

Otóż, nie przekonała mnie zaproponowana w dyskursie metodologia badania „od depresji do bilansu życiowego”: kwestie zastosowania kategorii „depresyjności” już wyłuszczyłam, uznając za nieuzasadnione i *de facto* nie poparte właściwym materiałem dowodowym; z kolei drugi człon „bilans życiowy” w ogóle nie został przez Badaczkę wyrażenie potraktowany, nie objaśniono, na czym on polegał, nie nakreślono ewolucji i rozwoju drogi twórczej pisarza (jak wynikałoby to z dyskursu pracy, autor od razu został „ukształtowany”), ani nie podsumowano w tym aspekcie jego dorobku. Faktem jest, że pisarz emigrant funkcjonował na „obrzeżach” literatury emigracyjnej, żyjąc w wołyńskim „odosobnieniu”. Traktuję tę uwagę jako polemikę z odczytaniem twórczości pisarza.

Styl prowadzonego w pracy dyskursu, sposób przedstawiania problematyki tytułowej w ujęciu biografizmu, polega na referowaniu i streszczaniu tekstów krytyczno-literackich i nawet literackich Kondratiewa, a czasem mamy do czynienia wręcz z powtórzeniem ich

przepisywaniem, w rezultacie powstają paralelne teksty do Kondratiewowskich (o innych pisarzach, utworach, życiu literackim). W ten sposób równowaga badawcza problemów zostaje trochę zachwiana, ponieważ rodzi się pytanie, o kim i o czym jest ta rozprawa, o Kondratiewie, czy np. o innych twórcach? Nieobecność szerszego problematyzowania, skutkuje brakiem zsyntetyzowanej refleksji naukowej, uogólniania i kondensacji zagadnień, nadrzędnego spojrzenia Badaczki, nieobecnością metaopisu. Pojawiają się niekiedy zupełnie nienaukowe sformułowania „tak mi się wydaje, być może (s. 53). O wielu pisarzach XIX wieku, omówionych w pracy (Baratyński, Narieźny, Nikitin), wiele powiedziano w historii literatury rosyjskiej, więc może warto byłoby się zastanowić, co nowego wniósł Kondratiew w swych szkicach, jakie ustalenia obalał? Ważne i odkrywcze w rozprawie jest natomiast przypomnienie pisarzy mniej znanych.

Rozprawa ma charakter bardziej materiałowy i źródłowy (mgr Joanna Baum przytacza czasem niemal *in extenso* teksty źródłowe) niż analityczny, interpretujący, hermeneutyczny. A przecież Badaczka skupia się także na tekstach literackich. Jednak analiza ich, w moim przekonaniu, prezentuje poziom niezbyt wysoki. Jej umiejętności badawcze dużo lepiej uobecniają się natomiast na tekstach niefikcyjnych, recenzjach czy szkicach.

Strona formalno-językowa pracy, stylistyczne opracowanie wypowiedzi budzi moje największe zastrzeżenia (nawet sądziłam, że Autorka nie zna dobrze języka polskiego bądź tłumaczy tekst rosyjski Kondratiewa na polski). Mamy tutaj cały zestaw błędów językowych: składniowych, stylistycznych, gramatycznych, leksykalnych, anakolutów, kolokwializmów, nagminny brak podmiotu w zdaniach, a nawet błędy ortograficzne, co w filologicznej rozprawie doktorskiej nie powinno mieć absolutnie miejsca w takim dosyć wysokim wymiarze. Często także Doktorantka popada w „pseudo eseistyczną „nutę” stylu (zob. np. s. 76). Wszystkie te błędy zaznaczam bezpośrednio w tekście pracy, tutaj jednak pozwolę sobie dla zobrazowania manieri językowo-stylistycznej Autorki przytoczyć kilka przykładów: „zdobywaniem przez Europejczyków obycia na nowych lądach”(s.105); „apel do ich równoważności”(s. 106); „(Pierre Louÿs) Pisarz używał tam (*Pieśni Bilitis*) po raz kolejny swego najbardziej charakterystycznego narzędzia, czyli erotyzmu” (s. 164); „drugi umarł z własnej ręki”. „wybicie się pisarza” (s. 243), „Zachęcam do zapoznania się...”, „we wierszach, we publikacjach, we wielu’, „feta, fety” – w znaczeniu świętowanie; „pisarze idole”. „Interesujące, że tak bogobojny wobec swojej mitycznej Bogini pisarz, nie chciał widzieć zagrożenia w zwykłej kobiecie” (s. 101); „Według Kondratiewa odczuwalna była ręka znanego publicysty” (s. 123).


Po polsku piszemy: w latach 90. XX wieku (a nie tak jak po rosyjsku: w latach 1920-ych).

Oceniana rozprawa doktorska grzeszy także długimi opisami i rozwlekłością wywodu. Należało pod tym względem bardziej zsyntetyzować problematykę badawczą, pracę radykalnie skrócić i usunąć zbędne fragmenty, przez co prezentowane treści stałyby się bardziej wymowne, a całość bardziej koherentna. Należałoby w związku z tym dopracować jeszcze strukturę poszczególnych rozdziałów. Zamieszczone w pracy dłuższe fragmenty z tekstów Kondratiewa, mają natomiast uzasadnienie o tyle, że pozwalają w pewnym stopniu zapoznać się z nieznanymi pracami autora.

Reasumując wypunktowane wyżej cechy pozytywne i negatywne omawianej rozprawy doktorskiej, stwierdzam, że w ostatecznym bilansie przeważyły te pierwsze, czyli pozytywne. Jej autorka wykazała się przede wszystkim umiejętnością pracy badawczej nad materiałami archiwalnymi, potrafiła dokonać usystematyzowania „peryferyjnych” tekstów zamieszczonych w czasopismach emigracyjnych i wprowadzić je w obieg literatury, jeśli zwłaszcza mieć na uwadze gatunki prasowe uprawiane przez Kondratiewa: recenzję, szkic biograficzny, felieton, esej, nekrolog, artykuł wspomnieniowy. Oryginalność problematyki i jej novum – jest, w moim przekonaniu – najważniejszym wkładem autorki do badań nad emigracją rosyjską pierwszej fali i poszerzeniem wiedzy z zakresu emigrantologii. Moje uznanie wzbudza ponadto dociekliwość młodej Badaczki, odważne mierzenie się z bardzo szerokim materiałem badawczym, próba stawiania hipotez (nie zawsze trafnych); mniej zadowalające są już niektóre, wymienione wyżej, rezultaty i wnioski postępowania analitycznego.

W konkluzji końcowej, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Joanny Baum spełnia w stopniu dostatecznym wymagania stawiane pracom doktorskim i może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Zaznaczę jednak, że w obecnej wersji językowo-stylistycznej rozprawa absolutnie nie może zostać wydrukowana.


prof. zw. dr hab. Anna Woźniak